

Sygn. akt VI Ka 749/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Michał Chojnowski

Sędziowie: SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

SO Aleksandra Mazurek

Protokolant sekr. sądowy Łukasz Sierdziński

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 22 listopada 2016 r. w Warszawie

sprawy M. W. syna H. i A., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 16 lutego 2016 r. sygn. akt VIII K 276/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. O. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Michał Chojnowski SSO Aleksandra Mazurek

Sygn. akt VI Ka 749/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt VIII K 276/14 uznał oskarżonego M. W. za winnego tego, że w dniu 20 marca 2013 roku w W. przy ul. (...) w salonie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki I. (...) o wartości 2929 złotych, czym spowodował szkodę w ww. wysokości na szkodę salonu (...), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i wymierzył mu za to karę 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, w której zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż M. W. działał wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami, podczas gdy przesłuchiwany w charakterze świadka w toku postępowania dowodowego J. Z. wskazał, iż M. W. o niczym nie wiedział, a on sam (J. Z.) wszedł do salonu i ukraść telefon, które to ustalenia miały istotny wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy poprzez przyjęcie a priori, że oskarżony M. W. dopuścił się zarzucanego w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy z zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania nie wynika, by pomiędzy M. W. a J. Z. i M. S. (1) istniała nic porozumienia co do dokonania kradzieży telefonu, ponadto żaden z ww. mężczyzn nie wskazywał, by przed rzekomym czynem dokonano podziału między sobą ról oraz by mężczyźni byli odpowiedzialni za konkretne role, brak jest również potwierdzenia tychże okoliczności na nagraniu monitoringu.

Zarzucając powyższe obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, stanowi bowiem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji dokonanymi na podstawie właściwie przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, który nie pozostawia wątpliwości co do sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu.

Zeznania M. S. (1) i J. Z. (składane przez nich jeszcze w charakterze podejrzanych w postępowaniu przygotowawczym) znajdują potwierdzenie w nagraniu z monitoringu z salonu (...) i w zasadzie w całości obalają linię obrony oskarżonego, zgodnie z którą J. Z. nie było na miejscu kradzieży, a oskarżony nic nie wiedział na temat kradzieży, której miał dokonać M. S. (1). Nagranie to nie potwierdza także twierdzenia oskarżonego, iż zwrócił on uwagę M. S. (1), aby wyszli ze sklepu, gdy ten oznajmił, że chce zabrać telefon. Wyraźnie widać bowiem, że oskarżony cały czas „bawi się” telefonem w czasie, gdy M. S. (1) poluzowywał linkę zabezpieczającą. Apelujący zdaje się stawiać tezę, iż w salonie (...) doszło do niebywałego zbiegu okoliczności – najpierw oskarżony z M. S. (1) wchodzi do tego salonu, aby obejrzeć telefony. Następnie, gdy oskarżony orientuje się, że jego kolega dąży do kradzieży telefonu – zwraca mu uwagę i obaj wychodzą ze sklepu w chwili, gdy linka zabezpieczająca telefon (...) jest już całkowicie zneutralizowana, a następnie, zupełnie przypadkiem, do tego samego salonu wchodzi inny znajomy oskarżonego – J. Z. – i, korzystając z dopiero stworzonej okazji, kradnie telefon. Na podstawie dowodów zebranych w sprawie, a w tym takich o jednoznacznej wymowie, do których należy zapis z monitoringu z dnia zdarzenia, założenie takie podlega całkowitemu odrzuceniu i sąd słusznie Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego M. W., ale też zeznań J. Z. złożonych na rozprawie, w których stwierdził on, że jedynie wszedł do sklepu i zabrał telefon oraz że oskarżony ze sprawą nie miał nic wspólnego.

Wiarygodne były natomiast zeznania J. Z. i M. S. (1) składane jeszcze w charakterze podejrzanych. Nie starali się oni umniejszać swojej odpowiedzialności, pomawiając przy tym oskarżonego. M. S. (1) wskazał, że zadaniem M. W. było zasłanianie M. S. (1), gdy ten pozbywał się zabezpieczenia. Wskazał także, że wraz z J. Z. pojechali do W. właśnie w celu kradzieży. Tak samo zeznał J. Z.. Tak przedstawiony przez nich opis wydarzeń znajduje pełne odzwierciedlenie w zapisie z monitoringu. W swojej apelacji obrońca oskarżonego podnosi, że Sąd I instancji niesłusznie nie uznał za wiarygodne zeznań J. Z. i M. S. (1) złożonych w postępowaniu sądowym. Zeznania te nie mają jednak jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności nie są zgodne z tym, co widać na nagraniu z monitoringu, a zatem ocena przeprowadzona przez Sąd meriti jest słuszna. Nadto należy pamiętać, że J. Z. i M. S. (1) zostali za ten czyn skazani już wcześniej, co oznacza, że mieli motywację, aby przynajmniej swojego kolegę uchronić przed poniesieniem odpowiedzialności karnej. Stąd też ich zeznania tak bardzo różnią się od wyjaśnień składanych jeszcze w postępowaniu przygotowawczym i nastawione są na przeniesienie ciężaru odpowiedzialności za tę kradzież tylko na siebie, co jest logiczne, wszak drugi raz za ten sam czyn nie zostaną osądzeni. Obrońca oskarżonego przykładając jednak dużą wagę do zeznań tych dwóch świadków składanych przed Sądem, pomijając jednocześnie ich wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. To zaś stanowi z jego strony - sprzeczną z regułami poprawnej oceny dowodowej wyrażonej w art. 7 kpk - próbę uzasadnienia stawianej tezy w oparciu o wybiórcze i podpasowane tylko pod to założenie wskazanie dowodów, a z pominięciem wszystkich zebranych w sprawie.

Niewiarygodne były także w przeważającej części wyjaśnienia oskarżonego, w szczególności dotyczące celu, w jakim znalazł się w sklepie (...) oraz osób, z którymi tam poszedł. W tym zakresie wyjaśnienia te sprzeczne są z zeznaniami J. Z. i M. S. (1), którzy wyjaśniali w postępowaniu przygotowawczym, że udali się tam w celu dokonania

kradzieży. Wyjątkowo niewiarygodne było w tym kontekście tłumaczenie oskarżonego, że chciał rozpocząć działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży telefonów komórkowych i w tym celu udał się do sklepu, aby rozeznac się m.in. w ich cenach. Gdyby tak faktycznie było, to oskarżony nie skupiałby się przez tak długi czas na jednym tylko modelu telefonu, ale starałby się przejrzeć całą ofertę sklepu, o ile oczywiście nie planował w swoim przyszłym sklepie sprzedaż li tylko telefonów (...).

Biorąc zatem powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zawiera argumentów, które mogłyby wzruszyć wyrok Sądu I instancji. Sąd ten ocenił materiał dowodowy wszechstronnie i swobodnie, z uwzględnieniem zasad logicznego myślenia oraz wskazań doświadczenia życiowego. Oskarżony wspólnie i w porozumieniu dokonał zaboru telefonu (...), a jego roli nie można uznać za marginalną. Miał on ustalone zadanie, które polegało na odwróceniu uwagi pracowników sklepu oraz znajdujących się tam klientów, miał stworzyć wrażenie, że jedynie ogląda telefon, ułatwiając tym samym M. S. (1) usunięcie zabezpieczeń, a co następnie pozwoliło J. Z. sprawne wyniesienie telefonu ze sklepu.

Reasumując - wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o rzetelną i rzeczową analizę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności, opierając się na kryteriach określonych w art. 7 k.p.k. Tak dokonana ocena dowodów jako swobodna, a nie dowolna, podlega ochronie prawa procesowego. Swoje stanowisko odnośnie wskazania jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, Sąd orzekający w I instancji gruntownie przedstawił w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia. Odmienne twierdzenia apelacji pomijające wręcz ustalenia Sądu Rejonowego i wywody przedstawione na ich uzasadnienie, stanowią więc tylko polemikę z trafnymi ustaleniami tego Sądu zwłaszcza, że apelujący nie wykazał jakich to konkretnych uchybień w zakresie zasad logiki, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego miały się on dopuścić w ocenie materiału dowodowego.

Także wymierzając oskarżonemu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił stopień winy oskarżonego, okoliczności popełnienia czynu, okoliczności obciążające i łagodzące, jak również cele kary, które powinna spełnić w stosunku do M. W.. Kara wymierzona została w dolnych granicach ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. i nie może zostać uznana za rażąco niewspółmierną, zwłaszcza wziąwszy pod uwagę fakt, że oskarżony odpowiadał w warunkach art. 64 § 1 k.k. Ponadto kara grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 złotych, choć stosunkowo łagodna, pozwoli uświadomić oskarżonemu nieopłacalność ponownego popełnienia przestępstw.

Sąd Okręgowy zasądził stosowną kwotę na rzecz obrońcy oskarżonego, adwokat E. O., tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego prowadzoną z urzędu w instancji odwoławczej. Zwolnił także oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wobec powyższego orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

SSO Anita Jarząbek-Bocian	SSO Michał Chojnowski	SSO Aleksandra Mazurek
---------------------------	-----------------------	------------------------